

T.A. Zajkowski

"Die katholische Kirche und die Rassenfrage", Yves Congar, Rechlinghausen 1961 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 4/1, 370-371

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paul Anciaux: L'épiscopat dans l'Église. Réflexion sur le ministère sacerdotal, Bruges 1963, str. 111.

Autor określa Kościół jako społeczność ludzi odkupionych, którzy czynnie biorą udział w zbawczym dziele Chrystusa. Specjalny stosunek wobec Chrystusa zajmują biskupi: reprezentują Go wobec ludu, któremu służą. W takim ujęciu episkopat jest rzeczywistością na wskroś sakramentalną. Wyciągając wnioski z tego stwierdzenia P. Anciaux jest zdania, że kolegalność jest wręcz postulatem tej pośredniczącej funkcji liturgicznej wobec Chrystusa, Ducha Świętego i Ojca oraz Kościoła, w którym jest sukcesja apostołska, jaką posiadają biskupi. Kościół natomiast lokalny ukazuje się — w tej koncepcji episkopatu — jako sakramentalne skoncentrowanie całego Kościoła Chrystusowego. Rozróżnienie między *potestas ordinis* i *potestas iurisdictionis* uzyskuje w takim świetle liturgicznym głębszą treść. Większej też wymowy nabiera stanowisko papieża jako Głowy liturgicznego kolegium biskupiego będącego znakiem i gwarancją jedności Kościoła.

Książka ta, omawiająca posłannictwo Kościoła oraz naturę ministerium jest przyczynkiem dla ruchu ekumenicznego.

Ks. T. A. Zajkowski

Yves Congar OP: Die katholische Kirche und die Rassenfrage, Rechlinghausen 1961, str. 112.

Książka składa się z trzech artykułów posiadających nierówną wartość i niejednakowo opracowanych. Tematem pierwszego artykułu jest Kościół katolicki przed okresem, w którym wyłoniło się zagadnienie rasy, tak jak ją pojmuje współczesny nam rasizm. Artykuł ten jest dobrze opracowany. Y. Congar stwierdza, że podstawy doktrynalne stanowiąc sprzeciwiają rasizmowi: Kościół niezmiennie głosi monogeniczną jedność całego rodzaju ludzkiego oraz godność natury ludzkiej w ogóle. Tymczasem rasizm nabiera charakteru pseudoreligii. Burzy on istotne wartości chrystianizmu zaprzeczając przede wszystkim miłości bliźniego. Autor podaje część praktyczną i historyczną. Według niego korzenie rasizmu sięgają początków kolonizacyjnego imperializmu. Y. Congar przytacza na poparcie swego twierdzenia bullę Pawła III z r. 1537 potępiającą kolonializm i dzieło Franciszka de Vitorias „*De Indis*”. Nie wspomina jednak, że ten sam Paweł III, podobnie jak Klemens VII, Paweł IV, Pius V i Grzegorz XIII zabraniali przełożonym zakonnym pod grozą nieważności ślubów zakonnych na przyjmowanie kolorowych kandydatów do zakonów. Zakaz ten został zniesiony dopiero przez papieża Aleksandra VII. Postępowanie tego rodzaju jest wymownym świadectwem różnicy, jaka zachodzi między ortodoksyjną doktryną a życiem nie zawsze z nią zgodnym lub nie właściwie wyciąga-

jącym wnioski. Jeżeli chodzi o czasy obecne — autor przedstawia je w trzech punktach: 1) Kościół i jego zadania misyjne, 2) Kościół a życie wspólne kolorowych i białych, 3) Kościół a nacjonalistyczny rasizm i antysemityzm. Te trzy punkty są doskonale zilustrowane dokumentami. Z tego wszystkiego autor wyciąga następujący wniosek: Kościół jest zdecydowanym przeciwnikiem rasizmu. Te trzy punkty ukazują, że mimo wszystko we współżyciu różnych grup w jednym społeczeństwie są różnorakie problemy.

Drugi artykuł omawiający problem rasy od strony teologicznej nie wnosi nic nowego.

Trzeci artykuł zwręca zagadnienie małżeństw mieszanych rasowo do związku małżeńskiego północnego Afrykańczyka, lub murzyna, z Europejką.

Mimo pewnych braków i niedociągnięć zagadnienie i jego rozwiązanie jest aktualne również i dla nas, którzy doznaliśmy katastrofalnych skutków zbrodniczego rasizmu nacjonalistycznego.

Ks. T. A. Zajkowski

René Coste: Le Problem du Droit de Guerre dans la pensée de Pie XII (Coll. Théologie 31), Paris 1962, str. 523.

Nuclear Weapons and Christian Conscience, London 1964, str. 151.

Obie te rozprawy, z których druga składa się z wielu wypowiedzi całego szeregu znanych osobistości, dotyczą tego samego zagadnienia, a mianowicie dopuszczalności wojny. Przebieg, okrutne zakończenie i skutki II wojny światowej wskazują z przeraźliwą dobitnością, że ewentualna III wojna światowa mogłaby być nieporównanie bardziej katastrofalna i oznaczałaby zagładę ludzkości, a w najlepszym wypadku olbrzymiej jej części, gdyż doszłyby w niej do głosu ostatnio wyprodukowane i ciągle — od strony technicznej — doskonalone, rodzaje broni nuklearnej. Słusznie zatem pytają odpowiedzialni za ewentualne wypadki politycy, prawnicy i teologowie, czy w takich warunkach wojna oraz produkowanie i zastosowanie określonych rodzajów broni może mieć w ogóle moralne usprawiedliwienie?

R. Coste, profesor Instytutu Katolickiego w Tuluzie stawia w swym obszernym dziele pytanie: czy obecnie jeszcze istnieje „*droit de guerre*”, *ius ad bellum*, to znaczy czy wojna w ogóle jest dziś moralnie dopuszczalna, czy też jako nie dająca się pogodzić z żadnym prawem moralnym musi być bezwzględnie potępiona i konsekwentnie unicestwiana w samym zarodku? Odpowiedzi na to pytanie z lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku szuka autor w pismach człowieka, który tragicznie był zaangażowany w ten problem i którego najróżniej się ocenia, a mianowicie sięga do pism i dokumentów papieża Piusa XII. Wynik jego badań jest następujący: Pius XII w swej nauce o dopuszczalności wojny